

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce - I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Tokarska
Protokolant:	sekr. sądowy Paweł Tymiński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. w O.

sprawy z powództwa **Z. G.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. G. kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 24 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. G. kwotę 2.240,40 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powód Z. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniósł o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 24.01.2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w wyniku wypadku drogowego z dnia 7.09.2007 r., którego wyłącznym sprawcą był kierujący samochodem marki S. o nr rej. (...) S. C. (posiadający polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego), śmierć poniosła matka powoda T. G.. Powód podniósł, że pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki owego zdarzenia i decyzją z dnia 11.01.2017 r. wypłacił mu z tego tytułu zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 8.000 zł (pomniejszając je o 20% przyczynienia poszkodowanej do powstania szkody) i odmawiając uwzględnienia dalszych roszczeń. W ocenie powoda przyznana mu kwota zadośćuczynienia nie rekompensuje w pełni krzywdy, jakiej doznał na skutek śmierci matki, gdyż zmarła matka była dla niego niezwykle ważną osobą, z którą czuł się bardzo związany emocjonalnie i nigdy nie będzie w stanie pogodzić się z jej śmiercią. Jako podstawę swojego roszczenia powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. podnosząc, że zgadza się z wysokością zastosowanego przez pozwanego przyczynienia na poziomie 20% (pozew, k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 7.09.2007 r. wskazał, że przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł i po uwzględnieniu 20% przyczynienia poszkodowanej do powstania szkody wypłacił mu kwotę 8.000 zł, a kwota ta w pełni rekompensuje krzywdę, jakiej doznał powód w związku ze śmiercią matki. Pozwany podniósł, że od w chwili utraty matki powód miał już własną rodzinę i prowadził odrębne gospodarstwo domowe, a poza tym upłynęło tak wiele lat, że powód mógł się przystosować do tej rzeczywistości. Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia odsetkowego podnosząc, iż wobec ustalenia należnego ewentualnie świadczenia na rzecz powoda w dniu wyrokowania, odsetki należą się najwcześniej od tej daty (odpowiedź na pozew, k. 27-29).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7.09.2007 r. w miejscowości G. S. C. kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu w miejscu niedozwolonym potracił wykonującą manewr skrętu w lewo rowerzystkę T. G., która w następstwie doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu. T. G. przyczyniła się do wypadku, gdyż kierowany przez nią rower był nieoświetlony (a była godz. ok. 19.45 - 20.00), a manewr skrętu w lewo wykonała w sposób nieprawidłowy.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 28.09.2009 r. sygn. akt II K 10/08 S. C. został uznany za winnego sprawstwa powyższego zdarzenia i wymierzona została mu za to kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

W dacie wypadku S. C. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialność cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Z. G. był jedynym synem zmarłej T. G. i pozostawał z matką w bardzo bliskiej relacji. W dacie wypadku nie mieszkał już wprawdzie razem z matką, gdyż w 2003 r. ożenił się i wyprowadził się z domu, ale mieszkał w R. odległym od miejsca zamieszkania matki w G. jedynie o 10 km. Ze względu na to, że pracował w G. powód praktycznie codziennie widywał się z matką. Powód pomagał też rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w G. i często odwiedzał rodziców razem z żoną.

Z. G. od dzieciństwa był silnie związany emocjonalnie z matką. Zawsze mógł liczyć na rozmowę z matką i na jej wsparcie. Matka zawsze go wysłuchiwała, a jak trzeba było – pocieszała. Bardzo cieszyła się, że zostanie babcią (w chwili wypadku żona powoda była w ciąży z pierwszym dzieckiem), ale zginęła przed narodzinami wnuczki.

Śmierć matki była dla Z. G. dramatycznym przeżyciem. Przyjechał na miejsce wypadku i gdy zobaczył matkę rozplakał się i miał wrażenie, że cały świat zawalił mu się na głowę. Ogarnęła go rozpacz i ból, nie mógł uwierzyć w śmierć matki. Z trudem docierało do niego, że matka nie żyje. Na skutek cierpienia i traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią matki powód miał problemy ze snem i z odżywianiem. Po pogrzebie matki z trudem odnajdywał się w nowej rzeczywistości. Nie mógł sobie znaleźć miejsca, wszędzie było mu źle. Nie mógł pogodzić się z faktem, że nigdy już nie porozmawia z matką, nie spędzi z nią wspólnie żadnych świąt i uroczystości rodzinnych, a jego dzieci nie poznają babci.

Zaburzenia posttraumatyczne w największym nasileniu utrzymywały się u powoda do miesiąca czasu po wypadku z tendencją do ich łagodnienia. Pomimo cierpienia po stracie matki powód nie korzystał jednak z pomocy specjalistycznej psychologicznej lub psychiatrycznej celem uporania się z bólem po śmierci matki. Stopniowo powrócił do normalnego trybu życia i dotychczasowych obowiązków. Jego zachowanie po śmierci matki nie zmieniło się, ale do dziś w pewnym stopniu nie pogodził się z jej utratą. Nadal wspomina matkę, rozmawia o niej z żoną i dziećmi, odwiedza jej grób na cmentarzu.

W piśmie z dnia 31.12.2016 r. Z. G. zgłosił (...) S.A. w W. roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych wywołanym śmiercią matki T. G. w wyniku wypadku z dnia 7.09.2007

r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 11.01.2017 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł i na skutek przyjęcia 20% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: pismo z dnia 23.12.2016 r. (k. 9-10), decyzja z dnia 11.01.2017 r. (k. 11) opis zdarzenia (k. 12-14), wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 28.09.2009 r. sygn. II K 10/08 wraz z uzasadnieniem (k. 15-22), wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 2.02.2010 r. sygn. II Ka 370/09 (k. 23-24), opinia biegłej z zakresu psychologii (k. 73-81) i zeznania powoda Z. G. (k. 102-103) oraz dokumenty znajdujące się w aktach szkody o nr (...).

W ocenie Sądu jest to wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach szkodowych, natomiast wnioski opinii biegłej z zakresu psychologii zostały rzetelnie uzasadnione, a strony nie zgłosiły żadnych zarzutów do wydanej opinii. Sąd nie miał również zastrzeżeń do zeznań powoda, które były spontaniczne, logiczne i korespondujące z innymi dowodami w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 7.09.2007 r. (w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda T. G.), gdyż pozwany uznał swoją odpowiedzialność w tym zakresie na etapie postępowania likwidacyjnego i wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołane śmiercią matki kwotą 8.000 zł.

Kwestią sporną pomiędzy stronami był rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód Z. G. na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki, a w konsekwencji - wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia. Powód uważał bowiem, że zadośćuczynienie wypłacone mu przez pozwanego nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego krzywdy, natomiast pozwany stał na stanowisku, że wypłacone przez niego świadczenie jest odpowiednie do krzywdy, jakiej doznał powód po śmierci matki.

Roszczenie dochodzone przez powoda Z. G. ma podstawę prawną w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., które stanowią, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.) oraz że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.).

Katalog dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej zawiera art. 23 k.c. (który stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach), ale katalog ten nie jest katalogiem zamkniętym. Wskazuje on jedynie przykładowo podstawowe dobra osobiste, które należy chronić, co oznacza, że ochronie podlegają także inne, niewskazane w tym przepisie dobra osobiste, które mogą mieć równie istotną wartość dla osoby, której naruszenie to dotyczy. Takiej ochronie niewątpliwie podlega także dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych pomiędzy członkami rodziny czy też prawa do życia w pełnej rodzinie. W orzecznictwie wskazuje się, że prawo do zachowania tych więzi, podobnie jak inne wartości wymienione w treści art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa, bo w każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania tego dobra osobistego nie jest jednak wystarczające posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z tymi osobami, do której wystąpienia zwykle niezbędne jest wspólne doświadczenie życia

rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.04.2016 r., I ACa 1005/15, LEX nr 2075686).

Dodając z dniem 3.08.2008 r. przepis art. 446 § 4 k.c. ustawodawca wprowadził regulację gwarantującą ochronę interesów osób, których bliscy ponieśli śmierć w wyniku deliktu, gdyż przepis ten przyznaje im wprost prawo do żądania zadośćuczynienia od sprawcy zdarzenia szkodzącego za doznaną krzywdę. Wprowadzenie tej regulacji świadczy o zasadności przyznania bliskim osób, które poniosły śmierć na skutek deliktu zaistniałego przed dniem 3.08.2008 r. prawa do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. tj. z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej, uczuciowej i rodzinnej istniejącej pomiędzy członkami rodziny (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.05.2016 r., I ACa 26/16, LEX nr 2061880, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Oceniając krzywdę, jakiej doznał powód na skutek zdarzenia z dnia 7.09.2007 r., Sąd miał na względzie to, że śmierć matki T. G. była dla powoda wielkim szokiem. Będąc jedynym dzieckiem zmarłej, powód był bardzo silnie związany emocjonalnie ze swoją matką i nie zmieniło się to istotnie po ślubie powoda i jego wyprowadzeniu się z domu rodzinnego (co miało miejsce kilka lat przed wypadkiem), gdyż powód mieszkał i pracował w biskim sąsiedztwie matki i w związku z tym widywał się z nią prawie codziennie. Mimo zatem, że dacie wypadku powód miał własną rodzinę i nie mieszkał już z matką, to jednak nadal jego relacje z matką były bardzo zażyłe, bo powód spędzał z rodzicami święta i uroczystości rodzinne, często odwiedzał rodziców i cały czas pomagał im w gospodarstwie.

Po śmierci matki powód odczuwał rozpacz i cierpienie związane z jej stratą, jednakże jego stan psychiczny, jakkolwiek przez pewien czas odbiegał od normy, to nie wymagał leczenia specjalistycznego. Obecnie powód prowadzi ustabilizowany, spokojny tryb życia, ale nadal tęskni za matką i wspomina ją, a nawet w pewnym stopniu, choć już niewielkim, odczuwa jej brak na co dzień. Okoliczności te wynikają zarówno z opinii biegłej z zakresu psychologii, jak i z zeznań powoda Z. G., który opisał, jak śmierć matki wpłynęła na jego życie.

Uwzględniając dokonane ustalenia Sąd uznał, iż śmierć matki w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7.09.2007 r. była dla powoda silnym traumatycznym przeżyciem, gdyż zupełnie niespodziewanie stracił on ukochaną osobę. W chwili wypadku T. G. miała 60 lat i była zdrową, energiczną osobą, której śmierci powód w żaden sposób nie mógł się spodziewać. Należy jednak podkreślić, iż pomimo tego, że strata matki była dużą tragedią w życiu powoda, to jednak poradził on sobie z żalem odczuwanym po śmierci matki i ułożył sobie życie bez jej obecności. Z pewnością pomogło mu w tym z jednej strony to, że ma własną rodzinę (żonę i dzieci), a z drugiej strony to, że upłynął już dość długi okres czasu od śmierci matki (od wypadku minęło 10 lat). To pozwoliło powodowi w dużej mierze na zaakceptowanie faktu utraty matki i w związku z tym obecnie, choć powód nadal odczuwa brak matki, to jednak w niewielkim stopniu.

Mając na uwadze, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. ma na celu złagodzenie krzywdy doznanej na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda podlega uwzględnieniu co do zasady, jednakże nie może zostać przyznane w dochodzonej przez powoda kwocie 40.000 zł. Kwota ta jest nadmiernie wysoka i nie odpowiada zakresowi krzywdy, jakiej doznał powód, a jedynie prowadziłaby do jego nadmiernego wzbogacenia. Sąd uznał, iż ze względu na relacje łączące powoda z matką i doznaną przez niego krzywdę po jej stracie zadośćuczynieniem w pełni rekompensującym tę krzywdę oraz pozwalającym załagodzić doznane cierpienie jest kwota 40.000 zł. Wiąż powoda z matką w istocie była bowiem bardzo silna, a jego krzywda po stracie matki znaczna, jednakże matka nie była jedyną bliską powodowi osobą w życiu (w dacie jej śmierci powód był już dorosły i miał własną rodzinę), a ponadto znaczny upływ czasu od śmierci matki (ponad 10 lat) pozwolił mu uporać się ze skutkami tragedii, które jak sam wskazał nie miały patologicznego charakteru. W konsekwencji, uwzględniając niesporny między stronami stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 20%, należne powodowi zadośćuczynienie Sąd ustalił na kwotę 32.000 zł (80% z 40.000 zł). Po pomniejszeniu tego zadośćuczynienia o wypłaconą przez pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda brakujące zadośćuczynienie w kwocie 24.000 zł.

Od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 24.01.2017 r. do dnia zapłaty uwzględniając regulacje z art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Zgodnie z powyższymi przepisami zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, to odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Po upływie tego terminu świadczenie staje się wymagalne i jeśli pozwany w tym okresie nie spełnił świadczenia w całości, to zasadnym było żądanie odsetek od dnia wymagalności roszczenia zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie zgłoszenie roszczenia przez powoda nastąpiło w dniu 23.12.2016 r., dlatego żądanie odsetek za opóźnienie po upływie 30 dni od dnia tego zgłoszenia jest jak najbardziej zasadne, tym bardziej, że w dniu 11.01.2017 r. pozwany wydał decyzję w przedmiocie zadośćuczynienia dla powoda tym samym uznając, że wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w kwestii roszczenia powoda zostały już wyjaśnione.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym powódki Sąd miał na względzie aktualnie prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2011r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2012r. V CSK 57/11, LEX nr 1147804). W ocenie Sądu pozwany jako profesjonalny ubezpieczyciel winien był ustalić wszelkie okoliczności konieczne do wypłaty zadośćuczynienia powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego, stąd też zasadnym jest obciążenie go odsetkami ustawowymi za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powoda kwoty od dnia następnego po upływie 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie przez powoda.

Z uwagi na powyższe, w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.01.2017 r. do dnia zapłaty, a w pkt. 2 wyroku – w pozostałej części oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., który daje możliwość stosunkowego rozdzielenia kosztów w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. W niniejszej sprawie koszty postępowania wyniosły łącznie 9.734 zł i składają się na nie koszty poniesione przez powoda w kwocie 6.134 zł (2.000 zł tytułem opłaty od pozwu, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, 2 x 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 500 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego) oraz poniesione przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. Biorąc pod uwagę zakres przegranej każdej ze stron (powód przegrał sprawę w 40%, a pozwany – w 60%) powód powinien ponieść koszty w wysokości 3.893,60 zł (40% z kwoty 9.734 zł), natomiast pozwany - w wysokości 5.840,40 zł (60% z kwoty 9.734 zł). Ponieważ powód poniósł faktycznie koszty w kwocie 6.134 zł, a pozwany w kwocie 3.600 zł, to w pkt. 3 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.240,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Agata Tokarska